



Kraków w formie - rowerem w poszukiwaniu fontanny prof. Zina

2021-06-02

Podpowiadamy, gdzie i którędy pojechać na ciekawą wycieczkę rowerową po mieście. Przy okazji pokażemy nowe rozwiązania w tkance miejskiej, sprzyjające rowerzystom. Naszą wycieczkę rozpoczynamy na Rynku Głównym w Krakowie, skąd kierujemy się w stronę ulicy Grodzkiej, następnie do ronda Matecznego, dalej ulicą Kamieńskiego, następnie Wielicką i tak docieramy do parku Anny i Erazma Jerzmanowskich w Prokocimiu. Trasa jest łatwa, liczy niecałe 10 kilometrów.

Na początku jedziemy sporym fragmentem Drogi Królewskiej. Przy ul. św. Idziego, Gertrudy i Bernardyńskiej sporo się zmieniło, przejazd przez to skrzyżowanie na rowerze jest łatwy, zmniejszyła się liczba samochodów. Na moście Grunwaldzkim piesi, kierowcy i rowerzyści już sobie nie wchodzą w paradę. Na rondzie Matecznego droga dla rowerów oplata rondo dookoła, dzięki temu rowerzysta optymalnie wybiera trasę. Kierując się w stronę Kamieńskiego, wjeżdża się na nową kładkę pieszo-rowerową. Ma prawie pół kilometra długości i stoi na 26 filarach. Jest jednym z największych tego typu obiektów w tej części Europy.

Dalsza droga wiedzie w kierunku Prokocimia i Bieżanowa, wzdłuż Wielickiej. Z drogi dla rowerów należy skręcić do parku Jerzmanowskich. Znajduje się tam słynna fontanna prof. Wiktora Zina, która kiedyś stała na Rynku Głównym. Teraz dostała nowe życie i jest perłą odnowionego parku.